KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Lipca Rok 1862. № 149. 21 Czerwca. / 3 Lipca. Rok 1862.

Czwartek. | Wschód Słońca go: 3 m. 46 / Zachód „ „ 8 „ 21. | Jutro, Śgo Józefa Kalasant: Wyzn:.

Wczoraj o godzinie 5ej wieczorem, przybył z Petersburga do Warszawy J. C. W. WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTY CESARZEWICZ, wraz z J. C. W. WIELKĄ XIĘŻNĄ ALEXANDRĄ Małżonką swoją.

JJ. CC. WW. raczyli przybyć koleją żelazną Petersbursko-Warszawską, i na stacji tejże kolei na Pradze, spotykani byli przez JW. Naczelnika Rządu Cywilnego w Królestwie Hrabiego A. *Wielopolskiego* Margrabię Myszkowskiego; oraz Prezydenta Miasta *Woydę*.

Wczoraj przed wieczorem J. C. W. Wielki Xiążę KONSTANTY, odwiedzić raczył w Zamku Jenerała-Adjutanta *Lüdersa*, b. p. o. Namiestnika Królestwa.

Część Urzędowa.

N. PAN, w skutku przedstawienia p. o. Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej obdarować raczył za prace w b. Komitecie do urządzenia wodociągów w Warszawie, b. Prezydującego w rzeczonym Komitecie Radcę Tajnego *Kozaczkowskiego*, tabakierą brylantową z Cyfrą JEGO C. MOŚCI; zaś b. Członka tegoż Komitetu, Starszego Radcę Najw: Izby Obr:, Rzecz: Radcę Stanu *Modzelewskiego*, pierścieniem brylantowym również z Cyfrą JEGO C. MOŚCI.

N. PAN, w skutku przedstawienia p. o. Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej ozdobić raczył Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Namiestniku, zostającego w godności Szambelana Dworu JEGO C. K. MOŚCI, Radcę Stanu Hr: *Tyszkiewicza*, za odznaczającą się gorliwością służbę, Orderem Śtej ANNY klassy 2ej z koroną Cesarską.

N. PAN, Najwyżej dozwolić raczył, przebywającemu w Syberji na osiedleniu, przestępcy politycznemu Serafinowi *Morawskiemu*, rodem z Król: Polskiego będącemu, powrócić do kraju, z nadaniem mu praw zapewnionych przestępcom politycznym na zasadzie Najmiłościwszego Manifestu z d. 26 Sierpnia 1856 r. z Syberji powróconym.

N. PAN, na przedstawienie p. o. Namiestnika Królestwa, rozkazać raczył: Pani Honoracie *Jasińskiej*, wdowie po Alexandrze *Jasińskim*, b. Naczelniku Sekcji Administracyjnej Departamentu Górnictwa Król: Polskiego i małoletniemu jej synowi Xaweremu, uiszczać, w drodze łaski, do pensji emerytalnej rs. 150, dodatek w takiejże ilości, t. j. po rs. 150 rocznie, w połowie dla wdowy do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, a w połowie dla syna do dojścia jego do pełnoletności.

JW. *Krzywicki* p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rz: W. R. i O. P., onegdaj przyjmował w lokalu tejże Komissji Rządowej Duchowieństwo, Władze Konsystorjalne i Kościelne Wyznań Ewangelickich, Augsburgskiego i Reformowanego.

Rzecz: Radca Stanu *Enoch*, Sekretarz Stanu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI; oraz Rzecz: Radca Stanu *Krzywicki*, p. o. Dyrektora Głównego Wyznań i Oświecenia, i Szambelan Dworu JEGO C. K. MOŚCI Zygmunt Hrabia *Wielopolski*, powrócili do Warszawy wczoraj z granicy Królestwa; zaś Radca Tajny *Łaszczyński* Gubernator Cywilny, z granicy Guberuji Warszawskiej.

Magistrat M. Stołecznego Warszawy.— Budy i stragany w Pradze do sprzedaży wiktuałów służące, z powodu rujnacji swej i szpetnego widoku, z d. 19 Września (1 Paźdz:) rozbiorowi ulegną. O czem podaje się do wiadomości właścicieli posessji w Pradze, celem iżby posiadający odpowiednią miejscowość zabudowania stosownego pomieszczenia dla przekupniów, w zastosowaniu się do przepisów Policji budowniczej wcześnie przedsięwziął. — P. o. Prezydenta *Woyda*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do art: 256 Instrukcji z d. 9 (21) Lipca 1840 r. dla Banku wydanej, zwykłe czynności Banku zawieszają się przez czas od d. 10 (22) Lipca do dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. dla sprawdzenia półrocznych rachunków, w czasie tym oprócz wymiany biletów bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych odbywać się będzie, żadne wpływy przyjmowane ani też żadne wypłaty dopełniane nie będą.— W zastępstwie, *Kupiszeński*.

Doszła smutna wiadomość o skonie w Kijowie ś. p. Jenerałowej Zofji *Pęcherzewskiej*. Za spokój Jej duszy, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne w Kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w dniu jutrzejszym o godz: 10tej z rana; na które zaprasza się.

Paweł *Hanusz*, syn Ignacego *Hanusza*, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie w wieku lat 17. W smutku pogrążeni Rodzice, zapraszają Familję na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Ogrodu Botanicznego, na cmentarz Powązkowski.

W Poznaniu d. 30 z. m. zakończył życie ś. p. Xiądz Franciszek *Lewandowski*, Dziekan Kollegjaty Śtej Marji Magdaleny.

W Siedlcach wkrótce ma być otworzoną Ochrona małych dzieci, z dobrowolnych składek mieszkańców miasta i jego okolic. Piękną tę myśl, jak z jednej strony zawdzięczać należy tym, co chętnie spieszą z ofiarami, ile razy idzie o podanie ręki biedniejszym, tak z drugiej tym szczególnie osobom, które z całem poświęceniem, nie szczędząc pracy i trudów w imię miłości bliźniego, jak najprędzej myśl tę szlachetną urzeczywistnić pragną.

Nowe legendy Polskie Stanisława *Chomentowskiego*, które wyszły w Krakowie, obejmują siedm utworów, p. n. Poseł Upitski; Florjan Szary; Stary Koń; Pielgrzym Skamieniały; Jan III pod Lwowem; Obrona Trębowli i Widzenie. Legenda o Pielgrzymie skamieniałym oparta na podaniu ludowem o kamiennym posągu u stóp Łysej Góry, kończy się temi słowy:

„Ten tylko zbawion być może,
Kto Krzyż swój, dźwiga w pokorze.”

Z rozporządzenia Kom: Rz: S. W. z d. 12 (24) Maja 1862 r. Magistrat M. S. Warszawy podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla ochrony kosztownie wzniesionego bulwarku kamiennego na Solcu od praktykowanych dotąd uszkodzeń, wzbronionem zostaje składanie drzewa budulcowego i opałowego w klocach na bulwarku wzmiankowanym i drodze przy nim będącej, na bulwarku zaś i na drodze, jedynie tylko lżejsze przedmioty i drzewo w sążniach, może być składane, lecz nie na dłużej, jak na 24 godzin. Drzewo i inne ciężary, pozostawione dłużej nad zakreślony termin, Magistrat Miasta na koszt właściciela, jeżeli tenże wezwaniu w tej mierze na piśmie zadosyć nie uczyni, każe usunąć.

Skon ś. p. Stanisława *Jarockiego*, Sekretarza m. Brzezin, który nastąpił d. 15 z. m., a w parę dni później żony Jego ś. p. Teofili z Głowackich, pogrążył pozostałe małoletnie 6ro Dzieci, jak również i pozostałą Familję w ciężkim żalu. Odbyli oni ziemską pielgrzymkę prawdziwie po Chrześcijańsku; jako Rodzice wpajali w swe dzieci zasady religji CHRYSTUSA i moralności, a jako dobrzy Sąsiedzi, pozostawili pamięć za ich dobre serca, i pewno niejedna łza, niejedna modlitwa wzniosła się przed Tron NAJWYŻSZEGO. Cześć Waszym szanownym cieniom, i oby cnoty odbłysły w potomkach.— Władysław *P*.......

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. K. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od H. B. kop: 50 na budowę Kościoła Panien *Marjawitek* w Częstochowie, i kop: 50 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od W. M. rs. 5 dla pogorzelców m. Petersburga.— Od A. W. złp. 4; od E. M. złp. 6 gr: 20, i od H. K. złp. 5 gr. 10, na Ochronkę w Irkucku.— Od Józefa *Sobota* i kilku wieśniaków z pod Warszawy rs 3 dla biednych pogorzelców w Petersburgu, w Mohilewie i Czernichowie.— Od W. H. rs. 1 dla pogorzelców m. Petersburga.— Od A. T. rs. 30 na budowę Kościoła w Solisławicach.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla ubogich pod opieką W. T. Dobroczynności zostających.— Od T. kop: 30 dla Anny *Bień:*. — Od F. P. rs. 1 dla wdowy *Purlej* po Rękawiczniku, i rs. 1 dla ociemniałego Fortepjanisty.— Od P. P. po kopiejek 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów*, przed PANEM JEZUSEM, przed Kościołem S Krzyża, i dla b. wojskowego w Janowie.

Dnia 8go Czerwca r. b., zawarty został związek małżeński, między W. Władysławem *Przyłuskim*, a Panną Józefą *Nieręgłowską*, Córką Kajetana *Nieręgłowskiego*, Kapitana b. Wojsk Polskich, obecnie Obywatela ziemskiego. Związek ten, pobłogosławił W. JX. Proboszcz Parafji Borzęcina. Poczem orszak weselny, udał się do mieszkania Rodziców Pana Młodego, którzy z staropolską gościnnością i całem sercem, przyjmowali niewielkie kółko rodzinne.

W Urzędowych „Gubernjalnych wiadomościach" Mohilewskich, ogłoszono o wynalezieniu machiny hydraulicznej, mającej zastąpić zupełnie machiny parowe. Ogłoszenie to obudziło wielkie zajęcie, sprawdzano więc na miejscu tę okoliczność, i pokazało się po odbytych probach, iż machina ta najzupełniej odpowie zadaniu swojemu. Wynalazca jej jest Mikołaj *Staszewski*, któremu pod względem mechanicznym dopomagał Pan *Focht*.

Osoby które zajmują się utrzymaniem w odpowiedniej Przybytkowi PAŃSKIEMU, godności Kościołka Sto-Krzyzkiego, stęsknieni za dotychczasowym Kapelanem przy tymże Kościołku X. Ignacym *Klimowiczem* Dominikanem, upraszają go jak najmocniej, aby i nadal nieodmawiał im swej posługi religijnej w odprawianiu Nabożeństwa i innych okolicznościach. Osoby te są nawet w gotowości zapewnić odpowiedni za trudy jego Kapelańskie fundusz, byle tylko utrzymał się przy tych obowiązkach.

Rada miasta Żółkwi w uznaniu starań o los restauracji Kościoła Żółkiewskiego miejscowego Proboszcza X. Dziekana Józefa *Nowakowskiego*, około zachowania pamiątek narodowych, ofiarowała temuż dyplom Obywatelstwa honorowego.

Dziełko zawierające obszerniejszą wiadomość o Męczennikach Japońskich, p. t. „Historja dwudziestu sześciu Męczenników Japońskich, za Wiarę CHRYSTUSOWĄ w wieku XVItym umęczonych, których Kanonizacja odbyła się w Rzymie w dzień Zielonych Świątek 1862 r.; z dodaniem wiadomości o kolejach późniejszych, jakim podlegał Kościół Katolicki w Japonji, aż do zupełnego wytępienia Chrześcjan w tym kraju," wyjdzie nakładem księgarni Celsa *Lewickiego*, i znajduje się już pod prassą.

Z Wilna.— W zeszłym miesiącu, zaprowadzono nowy rozkład jazdy na kolei naszej, a mianowicie pociągi Petersburgskie dawniej w południowych godzinach przychodzące, obecnie o godz: 2ej min: 50 po północy przybywają, a o 3ej min: 5 odchodzą do granicy pruskiej; drugie zaś o godz: 10 wieczorem przybywające, o godzinie 10 minut 40 odejdą. W stronę zaś przeciwną to jest od granicy i Kowna, o godz: 5ej min: 10 po południu przybywają, a o 6 odchodzą do Petersburga. Oprócz tego zaczęły kursować na naszej kolei sznel-cugi (pociągi pospieszne) od granicy do Petersburga, zatrzymujące się w Wilnie tylko minut 22, codziennie o godz: 2 i pół po północy.

Lublin do coraz większej przychodzi perfekcji. P. Kacper *Semadeni*, ów Tortoni Lubelski, dla wygody Publiczności, przy cukierni swojej na Krak:-Przedmieściu, urządził na sposób zagraniczny gustowną letnią wystawę. Tym sposobem wiele osób, mianowicie Damy, wracające z pięknego (a obecnie nieco podupadłego) ogrodu miejskiego, pragnąc dać spoczynek strudzonej po rozrzuconych na trotoarze kamieniach, nóżce, znajdują odpowiednie do wytchnienia miejsce, wśród woni kwiatów i świateł sztucznych. Publiczność umie cenić chęci dobre P. *Semadeniego* i licznie zakład jego odwiedza; o ile nam jednak wiadomo, życzeniem jest ogólnem, aby ceny chłodników i napojów, były nieco przystępniejsze i stałe, a na tem niewątpliwie obie strony zyskają.

W dziennikach zagranicznych w liczbie wspomnień o wielu Artystach polskich, spotykamy również nader pochlebną wzmiankę o młodym P. *Thalgrün* z Warszawy wiolonczeliście, który występując w salonach zagranicznych, a ostatecznie Baronowej *de Scheindlein*, zwrócił grą swoją uwagę wszystkich i zyskał powszechne uznanie.

P. *Hauptmann*, Kandydat na Nauczyciela Szkół Rządowych, w własnym interesie, zechce się zgłosić do Wydziału Oświecenia Komissji Rządowej W. R. i O. P.

Redakcja *KalendarzaPolskiegoPopularno-Ziemiańskiego*, powiadamia interesowane osoby, a mianowicie PP. Obywateli ziemskich, posiadających fabryki i zakłady przemysłowe; Panów Majstrów, Fabrykantów i w ogóle Przedsiębierców, tak w miastach jako i we wsiach zamieszkałych, że druk tegoż Kalendarza na rok 1863, już ropoczęty został; wszelkie przeto ogłoszenia do tego wydawnictwa, po cenach w gazetach praktykowanych, jest upoważnioną przyjmować: xięgarnia Pana *Rodzyna*, przy ulicy Przechodniej Nro 797.

Nasz Korrespondent Wiltński pisze nam o Grodnie co następuje: Pół roku już upływa, jak w Grodnie w domu Państwa K., założoną została szkółka dla ubogiej dziatwy; córki gospodarza domu zajmują się same wpajaniem moralności w dzieci, ucząc je czytania i pisania; dalej chwali korrespondent, założenie jatek w Grodnie z kapitału składkowego stowarzyszenia tamtejszych Obywateli, którzy jeszcze wiele innych rzeczy, do codziennego użycia potrzebnych urządzić mają ze składek, jako to: fabrykę świec, mydła, wyprawę skór i t. d.

Jenerał *Rozenkranz* z Zachodniej Wirginji w Ameryce, jest rodem z kraju tutejszego m. Pilicy, wyznania Mojżeszowego, i ma dotąd żyjącego w tem mieście brata.

W Wiedniu zawiązuje się na wzór francuzki Towarzystwo aklimatyzowania obcych zwierząt i poprawienia rass krajowych. Tamże zakładają ogród zoologiczny.

P. Józef *Orkisz* Dr Medycyny i Chirurgji, wydał dziełko p. n.: „Zdroje lekarskie w Salzbrunn i Szczawnicy,” przeznaczywszy dochód z takowego na korzyść ochronki w m. Rawie.

Wkrótce w Rzymie wydane zostanie dzieło zawierające zbiór napisów odkrytych na Katakumbach.

W Paryżu na Teatrze *Ambigu*, mają przedstawić dramat z Nędzników (Wiktora *Hugo*).

W sprawozdaniach francuzkich o powszechnej wystawie Londyńskiej, czytamy, iż znalazły zaszczytną wzmiankę wyroby z następujących zakładów przemysłowych Polskich: Płótna i bielizny stołowej w Żyrardowie, Panów *Hilke* i *Dittricha;* lakierów i innych płodów chemicznych użytkowych P. Jana *Krausse;* mydeł i pachnideł Braci *Natansonów;* produkcji chemicznych P. Ludwika *Spiessa;* skór Panów Jana *Lidtkego*, oraz *Temlerów* i *Szwedego;* a nadto dywan ręcznej roboty Panny Natalji *Witkowskiej* z Warszawy. Inne fabryki nasze, mające swoje wyroby na wystawie, ogółowe posiadły uznanie. Dowodem to jest widomym, że wyroby Polskie, jakkolwiek w niewielkiej liczbie na tem olbrzymiem polu popisu przemysłowego przedstawiane, znalazły przecież chlubne miejsce, a słusznie pewno przyznane, bo od narodu przodkującego industrji świata.

Jak trzeba być ostróżnym przy wąchaniu kwiatów, dowodem tego śmierć w *Vaucluze*, sześcioletniej dziewczynki, której na kilka dni przed śmiercią, wyszła z noska gąsienica. Dostała się ona przy wąchaniu kwiatów, na których złożone były jaja motyle, i zapewnie więcej ich jeszcze zagnieździło się w jej główce.

W Ameryce zamyślają nałożyć podatek na krynoliny, obiecując sobie z tego nadzwyczajny dochód. Sądzimy że nietylko w Ameryce ale i u nas w kraju, krynoliny mogłyby przedstawić niewyczerpane źródło.... dochodu.

Dr *Sawiczewski*, syn Profesora chemji i farmakologji w Krakowie, jest lekarzem przybocznym Wice-Króla Egiptu *Saida*, i obecnie towarzyszy mu w podróży po Europie.

P. Józef *Dulęba*, o którym donosiliśmy, przybył z Krakowa do Lwowa, i tam dał na fortepjanie dnia 21 z. m. koncert. Nie unoszą się nad czystością gry jego, nad szybkością niezliczonych pasażów i trelów, wyrazistością tonów, ni to szmer perełek, rozlatujących się po klawiszach fortepjanu, lub jak huragan pełnymi po tej przestrzeni brzmiących akordami, jakby tylko strona techniczna główną w artyzmie odgrywały rolę. P. *Dulęba* licząc zaledwie lat 19, dziś już może stanąć w rzędzie znakomitych Artystów.

Do Monachjum przybyło z Kairu jedenastu Egipcjan, dla pobierania nauk w tameczným Uniwersytecie, kosztem Wice-Króla Egiptu *Saida*-Paszy.

W Bordeaux w połowie Czerwca r. b. wybuchł pożar, skutkiem którego spaliło się całe Archiwum miejscowego Ratusza z nieoszacowanemi rękopisami.

W Bruxelli bawi obecnie Warszawianin P. *Mitkiewicz*, który wspólnie z P. *Baronem* posiada tamże zakład fotograficzny. Z prawdziwą przyjemnością przeglądaliśmy dzienniki Belgijskie, które wielkie pochwały oddają zakładowi współ rodaka naszego.

Klimat mexykański nietylko dla Europejczyków jest zabójczy, ale i dla koni europejskich, których Francuzi w Vera-Cruz, mnóstwo stracili na choroby gorączkowe.

W okolicach Płocka rokują pomyślne urodzaje, szczególniej odznaczają się żyta i pszenice. Pomnaża się także nieco i chęć do oświaty ludu.

Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego. Przy ułatwionej już znacznie, a przez otwarcie zupełne Drogi Żelaznej jeszcze bardziej ułatwić się mającej kommunikacji z Wilnem, ogłaszanie się w Kurjerze Wileńskim szeroko rozchodzącym się po Cesarstwie, (jako jedyne pismo czasowe polskie w tamtych Gubernjach), może być ważnem tak dla osób stale trudniących się przemysłem, jako też dla mających do uskutecznienia jednorazowe interesa: np. kupna lub sprzedaże, ofiarowanie pracy i t. p. Xięgarnia Celsa *Lewickiego*, w gmachu Teatru Nr 476*a*, zostając w stałych stosunkach z Redakcją Kurjera Wileńskiego, przyjmuje ogłoszenia do tego pisma. *Osoby ogłaszające się tą drogą, znajdą ułatwienie w przesyłce ogłoszeń i oszczędność w kosztach.* W razie żądania, ogłoszenia ich mogą być w stylu poprawione a nawet zredagowane.

P. Redaktorze! Zwracamy raz jeszcze za pośrednictwem *Kurjera Warsz:* uwagę tutejszych dzienników, na dwa najniewłaściwiej i nie w swojem znaczeniu używane wyrazy, to jest *zapoznany* i *wysadzony*. Wszakże poznać i zapoznać, jest tak prostem określeniem, iż mu żadnego innego nadawać nie można, tak samo jak *wysadzać*, którego to słowa wielu używa, chcąc mówić o wyznaczeniu np. komitetu, pisząc *wysadzono* komitet. Co to znaczy? Czyż godzi się tak kaleczyć piękny swój język, ażeby go nawet dla Polaków, niezrozumiałym czynić? — *X. X.*

Zapalanie się samo z siebie siana i słomy, pomimo wielokrotnych zaprzeczań stwierdzone zostało doświadczeniem, dla tego przestrzegać należy, ażeby takowe długo na jednem miejscu nie leżały.

Z Częstochowy. — Dzień 9 z. m. okrył żałobą nasze miasto, okolice jego, a to z powodu śmierci ś. p. X. Andrzeja Wincentego *Muszyńskiego*, Professora Teologji Dogmatycznej, lat 26 mającego, który kąpiąc się w tamecznym stawie, jak to już doniesiono, utonął. Niemyślemy tu w tych kilku słowach poświęconych pamięci ś. p. *Andrzeja*, rozbierać jego życia tak krótkiego, a jednak pełnego zapału cnot i poświęceń; kto znał bowiem tę perłę Zgromadzenia, kto słyszał o niej, ten zdoła ocenić, a najszczytniejszą pogrzebową mową, najchlubniejszym pomnikiem zmarłego, była chwila oddania mu ostatniej posługi. Ś. p. X. *Andrzej*, urodził się w miesteczku Włodawiach Pow: Olkuskim Gub: Radomskiej, po skończeniu nauk szkolnych lat temu 7, wstąpił do Zgromadzenia Jasno Górskich *Paulinów*, tu bystrością pojęcia, trafnością sądu, wrodzonemi zdolnościami, zwrócił na siebie uwagę Przełożonego wówczas X. Jenerała Alexandra *Zięby*, który wyjednał zezwolenie u Władzy, i ś. p. *Andrzeja*, co nie było dotąd wzwyczaju, wysłał do Akademji Duchownej w Warszawie. Po powrocie z tamtąd ś. p. X. *Andrzej*, nie zawiódł oczekiwań swego Opiekuna, a najlepszem tego dowodem, że od lat 3ch jak został Xiędzem, i to za szczególnem pozwoleniem Biskupa, gdyż lat przepisanych regułą Zakonu nie miał, a od lat dwóch jak dał się nam poznać ze swej działalności, potrafił sobie zjednać tyle szacunku i prawdziwej miłości, że przy oddaniu mu ostatniej posługi, jakkolwiek miejsce z którego go prowadzono blizko milę odległem było od klasztoru, jednak tam było zgromadzone nieomal całe miasto i okolica bez różnicy płci, stanu i wyznania, i ten kilku-tysięczny tłum, dobijając się jedni przez drugich, przyniósł jego zwłoki na swoich ramionach do samej Świątyni. Na drugi dzień po tej exportacji to jest dnia 11 z. m. przy tem samem zebraniu Publiczności, ś. p. *Andrzej*, został pochowany w Klasztornych grobach, cichą łzą pokropiliśmy wieko jego trumny, szczerem westchnieniem ogrzeliśmy grób mieszczący jego zwłoki, a niemogąc pocieszyć siebie, staraliśmy się pocieszyć przybyłych na jego pogrzeb Rodziców i Rodzeństwo, które w wieśniaczych strojach otaczając jego trumnę, prawie oddawało się rozpaczy; ś. p. *Andrzej* pochodził ze stanu wiejskiego, za co tem większa zasługa, tem większy hołd mu się należy. Pokój twej duszy kochany *Andrzeju!* Pamięć o tobie nie tak prędko wygaśnie w sercach mieszkańców tutejszych, twych Przyjaciół i Znajomych, nauki twoje i przykład twój, nie jeden z twych Kolegów naśladować będzie, a teraz jeszcze na zakończenie powiemy:

Kto dla ogółu niesie swe usługi,
Kto kocha ogół i dlań się poświęca,
Ten chociaż żył z nim czas nie bardzo długi,
Wart jest po śmierci z niezabudek wieńca,
Więc na grobowcu twoim go składamy,
Nie zwiędnie! bo go w swych sercach chowamy.

Edward S...

Zmarły w drugiej połowie Czerwca w Mydlnikach pod Krakowem Wincenty *Darowski*, był autorem Katechizmu dla młodzieży Polskiej, dołączonego w r. z. bezpłatnie do Gazety Rolniczej wychodzącej w Warszawie.

W ostatnim numerze Przyjaciela Zdrowia, spotykamy między innemi bardzo zajmujący artykuł p. n. Homeopatja.

W dalszym ciągu bibljoteczki wydawanej dla rzemieślników, wyszedł nowy tomik p. n. „Przewodnik dla Stolarzy," ułożony przez P. Jana *Heuricha*, Budowniczego wolno-praktykującego. Wydanie ozdobne, drzeworytów bardzo wiele, cena złp. 10 za exemplarz.

August *Trzetrzewiński*, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, przeniósł mieszkanie z Nro 471 lit: E, do pałacu Ordynata *Zamoyskiego* pod Nr 472 przy rogu ulic Senatorskiej i Żabiej, w dziedzińcu na dole.

W dalszym ciągu wydawnictwa *Nędzników*, Wiktora *Hugo*, wyszły nakładem xięgarni G. *Gebethnera*, i R. *Wolffa*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 415, tomy 3ci i 4ty, czyli część druga, zawierająca *Cozettę*, i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Warszawie i na prowincji. Cena tych dwóch tomów taż sama co i poprzednich, to jest złp. 10; zaś całego dzieła składać się mającego z 10ciu tomów, złp. 50.

Towarzystwu Ubezpieczeń *Thuringia w Erfurcie*, składam niniejszem najżywsze podziękowanie, za sprawiedliwe i punktualne wynagrodzenie znacznej szkody zaszłej niedawno z transportem moich towarów, pod Koninem. Wszystkim moim Korrespondentom, jakoteż wszystkim potrzebującym ubezpieczenia, mogę tylko najusilniej polecać rzeczone Towarzystwo, jako w zupełności odpowiedzialne i sprawiedliwe.—Poznań, w Czerwcu 1862 r.— Herman *Jastrow*.

Z Lublina. — Powszechne tu narzekania na drogość mieszkań. PP. Właściciele niewiedzieć z jakiego powodu, (chyba może dla tego, aby i w tem naśladować Warszawę), co rok komorne podnoszą tak, że dziś do bajecznych summ lokale doszły. Szczególniej brak średnich mieszkań. Za lokal np. za który przed rokiem płacono 500 złp., dziś żądają 700 lub 800. Wiwat postęp!!! Nie ma co mówić!!

Urodzaje na Szląsku Austrjackim są jak najpiękniejsze, a wszystko prawie wcześniej jak zwykle o miesiąc dojrzewa.

Gdańsk 21go Czerwca 1862 roku.— W przeciągu tygodnia płacono: Korzec Warszawski.

	wagi	holl:	guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	128	129	505	550	241	243	40	20	44	15
	130	131/2	535	565	245	248	43	6	45	18
	132	133	560	$572^1/_2$	249	250	45	8	46	6
	133/4	134	570	$592^1/_2$	251	252	46	1	47	28
	135	135/6	580	516	254	255	46	26	49	24
żyto	—	125	325	340	—	235	28	6	29	16
jęczmień	—	—	261	270	—	—	22	24	23	14
groch	—	—	330	340	—	—	28	20	29	16

Kursa zmian: Londyn $6{,}21^3/_8$. Amsterdam $142^1/_8$ — *Alexander Makowski.*

Przez dodawanie siarczanu sody, do kotłów parowych napełnianych wodą, zabezpiecza się też kotły od tworzenia się tyle szkodzącego im osadu.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, 28 *Czer:*. — Przybyły tu wczoraj Xiążę *Ludwik* Heski, stanął w hotelu poblizkim pałacu Buckingham, i dopiero w przeddzień swego ślubu z Xiężniczką *Alicją*, uda się do Osborne, gdyż tak wymaga obyczaj angielski. Dla młodych nowożeńców urządzone zostało powabne mieszkanie na wyspie Wight, niedaleko od Osborne, gdzie przepędzą pierwsze chwile małżeństwa. W jesieni mają odbyć podróż do Szwajcarji.— Dziś rano zmarł w pałacu St. James, w skutku febry,

której się nabawił w Konstantynopolu, Jenerał-Major *Bruce*, brat Lorda *Elgin*, a od 1858 r. guwerner Xięcia Walji. Liczył on lat 49 życia. — Dnia 26 Czerwca na wystawie Londyńskiej znajdowało się 62,840 osób, a miejsce gdzie są wystawione machiny, jak zwykle w dniach szylingowych było tak napełnione, że niepodobna było się przecisnąć. Również i w sąsiednich ogrodach *Horticultural Society*, było 8 do 10,000 odwiedzających, a mianowicie też wielką tegoroczną wystawę róż. Wielka wystawa bydła także miała do 12,000 zwolenników. Dla cudzoziemców, a szczególniej kobiet, wystawa róż przedstawiała powab nadzwyczajny, z powodu ogromnej rozmaitości gatunków.— Z Ameryki donoszą, że syn Xcia *Joinville*, służy także w armji unjonistów, a mianowicie jako Midshipman, na pokładzie kanonjerki John *Adams*.

Austrja. *Wiedeń, 30 Czerwca.*— Wypadki w Belgradzie żywo przypomniały Austrjackim mężom stanu niebezpieczeństwo, grożące monarchji, i dla tego na nowo myślą tu o pojednaniu z Węgrami. Odezwa Hr: *Palfy* w tym przedmiocie w tutejszych dziennikach zamieszczona, była niejako wstępem tylko. Obecnie Hr: *Forgach* udał się do Węgier, rozpisawszy poprzednio własnoręcznie zaproszenia do znakomitości tamecznego stronnictwa konserwacyjnego, jakie się tam zebrało. Sam on poniósł na pocztę te listy, tak iż niewiadomo nawet do kogo były adresowane. — Podobno w Peszcie mają się odbyć nowe konferencje, a PP. *Kowacs* i *Zichy*, ogłaszają już pewien rodzaj programu pojednawczego. — Słychać, że Sejm węgierski a jednocześnie z nim i Siedmiogrodzki, zwołane być mają.— Poseł Austrjacki Hr: *Thun*, wrócił tu onegdaj z Petersburga. — Xiążę *Paweł* Esterchazy, b. Poseł Austjacki w Londynie, miał w Karlsbadzie nieszczęśliwy wypadek. Zawadził on się o dywan i złamał sobie nogę. Szczególniejszą jest rzeczą, że ten 80-letni starzec nie czuje wcale bólu i złamania.

Francja. *Paryż, 27 Czer:.* — Mowa miana wczoraj przez P. *Billault*, w kwestji mexykańskiej nie wielki obudziła interes. P. *Billault* był w niej bardzo powściągliwy, jakkolwiek mówił o zasadzie interwencji. Że Francja po porażce, do której się przyznał Minister, nie wycofa się z Mexyku, to jest rzeczą naturalną, a jak Mexykanie głosować będą, skoro Francuzi raz już zajmą stolice, to przewidzieć łatwo. Niema tylko pewności, czy wojna skończy się przez zajęcie Mexyku. Dziennik *Presse*, znajduje piękną mowę P. *Billault*, ale zadaje niedyskretne cokolwiek pytanie, co się dalej stanie? P. *Billault* ograniczył się w tym względzie na ogólnych frazesach, i strzegł się powiedzenia, kto po zwycięzkiem wycofaniu się Francuzów z Mexyku, porządek trzymać tam będzie. — Pan Jurien *de Lagraviere* dziś był znowu w Fontainebleau, gdzie miał długą z Cesarzem konferencję.— Ciało Prawodawcze odbyło dziś ostatnie posiedzenie. *Morny* miał przy tej sposobności mowę zamykającą obrady, która jednakże nie zawierała w sobie nic ważnego.— Krąży tu pogłoska, że Jenerał *Butler*, znany z swej srogiej odezwy, zamordowany został w Nowym Orleanie. Fakt ten nie jest nieprawdopodobnym, jakkolwiek wiadomość o nim potrzebuje potwierdzenia. — P. *Scialoja* powrócił do Paryża. — O ile słychać, celem urzędowym zjazdu legitymistów w Lucernie jest wskazanie przez Hr: *Chambord* powodów, dla których stronnictwo jego ma się wstrzymać od udziału przy nadchodzących we Francji wyborach.— Pierwsza i ostatnia serja zaproszonych do Fontainebleau dziś wyjechała, a wraca w przyszłą Sobotę. — Hr: *Persigny* wraca z Londynu dopiero za dni kilka. Posiedzenia Senatu będą zamknięte w przyszły Wtorek.— Projekt utworzenia zakładów naukowych internacjonalnych, staje się z dniem każdym bliższym wprowadzenia w wykonanie. Mają to być zakłady, w którychby młodzież wszelkiej narodowości pobierać mogła stosowne nauki, przy pomocy których Europejczyk nie czułby się obcym w żadnym z krajów Europejskich. Minister wychowania publicznego Pan *Rouland*, sprzyja bardzo temu projektowi; w Anglji popiera tę myśl Lord *Brougham*, we Włoszech Akademja nauk Turyńska. W Hiszpanji i nad Renem także znajdują się stronnicy tego pożytecznego pomysłu, który jednakże napotyka zaciętego nieprzyjaciela w dzienniku *Monde*.

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryzki z d. 1go b. m. ogłasza raport Jene: *Lorencez*, datowany z Orizaba 22 Maja. Zawiera on w sobie szczegóły o ataku na Gwadelupę i stwierdza, że artylerja nieprzyjacielska dobrze ogień utrzymywała. Jenerał zawiódł się pod względem ważności Gwadelupy. Wojska okazały godną podziwienia odwagę, ale musiały się cofnąć. Strata w poległych wynosi 15 Oficerów i 162 żołnierzy; w ranionych 20 Oficerów i 285 żołnierzy. Strata nieprzyjaciela dochodzi do 100 ludzi. Do 11go t. m. czekano na równinie Amozok, gdyż Mexykanie mieli się połączyć z Francuzami, ale napróżno. *Zuolaga* 5go rano ułożył się z *Juarezem*, iż utrzymywać będzie armją Jenerała *Marguez* podczas pobytu Francuzów w Puebla. Odwrot uskuteczniono spokojnie. Jenerał *Lorencez* wspomina także o chwalebnej potyczce 18go, w której nieprzyjaciel stracił 1,200 jeńców, 150 poległych i 250 ranionych. Stan zdrowia wojsk jest dobry, duch wyborny. Raport powyższy, okrzesany zapewne urzędowem piórem *Monitora*, przedstawia straty Francuzów w jak najmniej jaskrawem świetle. W każdym razie porażka jest rzeczywistą i zapewne nie przyczyni się do powiększenia liczby stronników wyprawy Mexykańskiej.

Depesze z Turynu dochodzą do 30go z. m. Senat zatwierdził dnia tego prawo o budżecie. W Izbie Deputowanych *Pepoli* oświadczył, że Biskupom Włoskim wzbroniono udawać się do Rzymu i brać udział w aktach politycznych.—Z Neapolu donoszą, że Jenerał *La Marmora* wydał nowe rozporządzenia militarne, dla uczynienia skuteczniejszemi środków przeciw bandytom.— Z Palermo również d. 30go Czerwca donoszą, że *Garibaldi* zwiedził wszystkie zakłady marynarki na wyspie Sycylji, w pobliżu Messyny.

Podług telegramu z Wiednia, z 30 z. m., stowarzyszenie przemysłowców Austrjackich, dnia tego po 3-godzinnych rozprawach prawie jednogłośnie oświadczyło się za przystąpieniem Austrji do Zollwereinu.— *Wanderer* ogłasza depeszę z Raguzy datowaną 27 z. m., podług której korpus turecki atakujący Czarnogórców pod Zurkownice, wynosił 30,000, a poniósł straty do 5,000.—Jenerał *Prim*, spodziewany jest 30 Czerwca w Londynie, zkąd uda się do Hiszpanji, nie przejeżdżając przez Francję. Opozycja parlamentarna liczy na jego poparcie, ale nadzieja jej zdaje się być wątpliwą.

Wiadomości Literackie.

Bibljoteka Rzemieślnika Polskiego: *a)* Przewodnik „dla Garbarzy", ułożył A. Rogalewicz, zł. 1 gr: 20; *b)* Przewodnik „dla Kowali", (z drzeworytami w texcie), ułożył Alexander Miecznikowski, zł. 6 gr. 20. Dzieła powyższe otrzymała Xięgarnia Celsa Lewickiego, w gmachu Teatru Nr 476*a*, na skład główny. Nadszedł także do tejże xięgarni, K. Szajnochy „Jadwiga i Jagiełło", tom IV, Lwów 1862 r. Całe dzieło zł. 40, na papierze pięknym zł. 46 gr: 20. Z dniem obecnego ogłoszenia dogodność przesyłki bezpłatnej ustaje.

Skład papieru i xiążek do Nabożeństwa M. *Szafir*, przy ulicy Freta Nr 280 wprost Kościoła XX. Dominikanów, nabył na własność resztę exemplarzy xiążki do Nabożeństwa, pod tytułem: „Modlitwy Świętych czyli Głos Kościoła tryumfującego", zebrane i przełożone na język Polski, przez tłómacza Teologji dogmatycznej i moralnej X. *Guillois* i innych dzieł religijnych. Modlitwy ułożone przez Świętych w ciągu doczesnej ich pielgrzymki, tchnące najwyższą religijnością i wonią przyszłej ich szczęśliwości, objęte są niniejszą xiążką do Nabożeństwa, jedyną w języku Polskim, gdyż mieści ona w sobie wyłącznie Modlitwy Świętych. Dodane są także Modlitwy wyjęte z Mszału i Brewjarza Rzymskiego, Litanje, Pieśni Nabożne i t. d. Aprobata Duchowna podpisana przez Oficjała X. *Białobrzeskiego*, tak się wyraża: „Modlitwy Świętych czyli Głos Kościoła tryumfującego, zdolne są przejąć każdego Katolika ogniem miłości BOGA i usposobić do serdecznych uczuć pokornej wiary i ufności w nieskończoną dobroć Jego, i dla tego upowszechnienie ich drukiem jest rzeczą pożądaną." Ryciny na stali zdobią tę xiążkę, odbitą na pięknym papierze, drukiem czystym, nie nużącym wzroku. Pragnąc ułatwić jej nabycie, ceny zostały bardzo znacznie zniżone; exemplarz na papierze zwyczajnym białym, który dawniej kosztował zł. 10, dzisiaj zł. 8 gr: 10; na papierze welinowym z rycinami na stali, dawniej zł. 13 gr: 10, teraz zł. 5 gr: 10.

Elegja, pamiątka mojej miłości i poświęcenia się, ofiarowana dla Panien: Julji J. i Teofili, układ poezji i melodji do niej J. K. Przezdzieckiego, napisanej i zastosowanej do śpiewu i muzyki na planoforte przez Alexan: Kurzątkowskiego. Nabyć można w xięgarni i składzie nut muzycznych J. Kaufmanna i Spółki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71 (442), wprost Resursy Obywatelskiej. Cena kop: 20.

Przyjechali do Warszawy.

Dzierzek Przemysław Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Garczyński Konst: Ob: z Wilczorudy nr 586; Lenczewski Józ: Ob: z Białegostoku nr 476.

Wyjechali: Gedroic Romuald Xiążę do Nowej Alexandrji; Zdziechowski Józef Ob: do Wilna; Zawisza Marjan Ob: do Sadkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Kaftal Izydor Obyw: z Berlina nr 468; Skrzyńska Julja Ob: ze Lwowa nr 1351; Zaborowski Aloizy Ob: z Poznania nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Portner Majer Kup: do Londynu; Szawłowska Franciszka Ob: do Karlsbad; Stoczkiewicz Józef Kup: do Węgier.

Naczelnik Zakładów Górniczych Banku Polskiego w Ostrowcu i Irenie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 10tej z rana, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Fabryk Ostrowieckich w Klimkiewiczowie, głośna in minus licytacja, na dostawę dla tychże Fabryk następujących materjałów:

Bali sosnowych 3" ½ kopy, do kopalń, cena kopy Rs. 40.
Bali sosnowych 3" ½ kopy, do fryszerki, cena kopy Rs. 36.
Tarcic sosnowych 2" 1½ kopy, do kopalń, cena kopy Rs. 28.
Tarcic sosnowych 2" 1 kopa, do Klimkiewiczowa, cena kopy Rs. 27.
Tarcic sosnowych 2" ½ kopy, do fryszerki, cena kopy Rs. 27.
Tarcic sosnowych 1½" 3 kopy, do kopalń, cena kopy Rs. 22 kop: 50.
Tarcic sosnowych 1½" ½ kopy, do węglarstwa, cena kopy Rs. 22 kop: 50.
Tarcic sosnowych 1½" 1 kopa, do Klimkiewiczowa, cena kopy Rs. 20.
Tarcic sosnowych 1½" ½ kopy, do fryszerki, cena kopy Rs. 20.
Tarcic sosnowych 1" 1 kopa, do kopalń, cena kopy Rs. 19.
Tarcic sosnowych 1" ½ kopy, do węglarstwa, cena kopy Rs. 19.
Tarcic sosnowych 1" 1 kopa, do Klimkiewiczowa, cena kopy Rs. 18.
Tarcic sosnowych 1" ½ kopy, do fryszerki, cena kopy Rs. 18.
Opałek sztuk 280, po kop: 30 za sztukę.
Wózków do sążni sztuk 20, po Rs. 1 k. 20 za sztukę.
Gwoździ pół bretnali kóp 40, po k. 15 za kopę.
Gwoździ zamkowych kóp 15, po k. 10 za kopę.
Gątów do kopalń kóp 50, po k. 25 za kopę.
Gątów do węglarstwa kóp 80, po k. 25 za kopę.
Gątów do Klimkiewiczowa kóp 10, po k. 25 za kopę.
Smoły płynnej garncy 250, po k. 15 za garniec.
Oleju zwyczajnego garncy 60, garniec po Rs. 1 k. 35.
Oleju preparowanego garncy 50, garniec po Rs. 1 k. 50.
Oliwy garncy 50, po Rs. 2 k. 05 za garniec.
Sadła funtów 90, po k. 20 za funt.
Łoju f. 90, po k. 15 za f.
Pakuł f. 50, po k. 05 za f.
Lin do kopalń, z konopi zdrowych, czesanych, f. 700, po k. 17 za funt.
Lin do Klimkiewiczowa, z konopi zdrowych, czesanych, f. 100, po k. 17 za f.
Postronków z konopi zdrowych, czesanych f. 30, po k. 17 za f.
Taśmy na knoty 1½" szerokości, łokci 100, po k. 04 za łokieć.
Pilników angielskich buntów 20, po k. 45 za bunt.
Skóry surowcowej kręconej, z dużego bydlęcia, sztukę 1, za Rs. 10.
Skóry na jucht wyprawnej sztukę 1, za Rs. 7. k. 50.
Świec na potrzebę fabryk i do kopalń f. 1,500, po k. 18 za f.
Wapna niegaszonego w różne miejsca fabryk korcy 53, po Rs. 1 k. 05 za korzec.
Owsa podsiewanego niestęchłego korcy 110, po Rs. 2 za korzec.
Siana pięknego a 120 funt: cent:, centnarów 240, po Rs. 1 za centnar.
Słomy prostej żytniej a 120 cent:, centnarów 140, po k. 45 za centnar.
Miedzi w formach WWPych i Fryszerskich f. 110, po k. 75 za f.
Beczek do kopalń z materjału dębowego sztuk 50, po k. 40 za sztukę.
Kibli do kopalń z materjału dębowego sztuk 120, po k. 30 za sztukę.

Materjały powyższe mają być dostarczone w gatunkach dobrych, w miejsca warunkami licytacyjnemi wskazane, najpóźniej do d. 19 (31) Grudnia r. b.

Przystępujący do licytacji winien złożyć vadjum $^1/_{10}$ część licytacyjnego materjału.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni Świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, i w Kancellarji Zarządu Fabryk Ostrowieckich w Klimkiewiczowie.

Irena dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r.

Foltański.

Dnia 22 i 26 (v. s.) b. m., naznaczoną została o godzinie 11 rano, przy Komendzie Inżenierów w Warszawie licytacja, na sprzedaż pozostałych materjałów, od robót około b. Browaru Szeffera. Materjały te można widzieć w Koszarach Mirowskich, u Rządcy tychże.



W d. 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 5tej z południa, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydziale III, w drodze działów **Nieruchomość** Nr 1147, dawniej lit: E, obecnie lit: K, oznaczona, w Warszawie przy ulicy Twardej położona, do Sukcessorów Justyny z Paszów Przyłuskiej i żyjącego Wawrzyńca Przyłuskiego należąca, obejmująca gruntu łokci kwadratowych 37,440. Licytacja zacznie się od summy Rs. 4,878 k. 70, jako szacunku taxą biegłych wynalezionego, a na vadjum złożyć potrzeba Rs. 1,200. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych, powziąść można w Kancellarji Podpisarza Trybunału Wydziału III i u Juljana Czajkowskiego Patrona, sprzedażą dyrygującego.



Z powodu wyjazdu do Petersburga Jenerała Chrulew, jest do sprzedania nowy **Kocz** z fordeklem, Fabryki Rentla; para Koni po 5 lat; Powóz używany; Chomonta nowe i używane; Pjanino za bardzo przystępną cenę; Szkło do stołu i do Herbaty, oraz różne inne rzeczy. Wiadomość przy rogu ulicy Królewskiej i Saskiego Placu, pod Nrem 413 H, w domu JW. Jenerałowej Djakow.

Kantor Guwernerów w Hotelu Drezdeńskim. — Potrzebuje do ulokowania Guwernantek wydoskonalonych w języku francuzkim i muzyce. Jest rodowity anglik, który oprócz tego posiada obce języki, pragnie udzielać lekcje. Potrzebne summy Rs. 6,000 i 3,000 na 1szy Numer hypotek, na domy w Warszawie.

Majątek ziemski, włók 14 miary n. p., w dobrej ziemi, z budynkami murowanemi, inwentarzem żywym i martwym w stanie dobrym, powierzonym został, bez pośrednictwa trzecich osób, do sprzedania. Bliższe szczegóły pod Nr 674, u Jaruntowskiego, zawsze od godziny 10ej z rana.



Przy ulicy Piwnej pod Nrem 106, w Kantorze Mamek, znajduje się **Mamka** z młodym pokarmem; oraz jest **Pokój** od dnia 8 Lipca r. b. dla słabej Osoby, opieki potrzebującej.—W tymże Kantorze są do zbycia dwa **Szczeniaczki** z rassy Pinczerów.— Akuszerka **W.**

W Poniedziałek dnia 9go Czerwca, przejeżdżając Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Zjazdem, do Kościoła na Pragę, na Nabożeństwo, między godziną 11tą a 12tą w południe, zgubioną została, być może że i w samym Kościele, **Bransoleta** złota, szeroka, bez żadnych kamieni. Łaskawy i sumienny znalazca raczy oddać, gdyż ta jest drogą pamiątką, pod Ner 37 w Hotelu Europejskim, za nagrodą, jakiej sam tylko żądać będzie.



FORTEPJANY, PJANINA, FISHARMONIJKI i HARMONJE-Flûtes z najsłynniejszych Europejskich Fabryk, są do Sprzedania po bardzo umiarkowanych cenach, w Pałacu Skwarcowa lewe skrzydło 1sze piętro, w głównej (bramie gdzie Stróż); tamże są **2** używane FORTEPJANY w dobrym stanie. (Od godz: 9ej do 7ej).

Za połowę ceny MIESZKANIE do odnajęcia od 1go Sierpnia, na dwa miesiące lub też na jeden. Można wynająć całkowity Lokal złożony z Przedpokoju, Salonu, Gabinetu, 3ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy; lub też częściowo: jeden, dwa lub trzy Pokoje, z Meblami i Fortepjanem, lub bez, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Błeszyńskiej Nr 1402, na parterze od frontu. Wiadomość u Stróża Leona.

Dwóch Panów niewiadomych z nazwiska, przybyło wczoraj do domu Nr 2765 B, położonego przy ulicy Oboźnej, i tam bez umowy zostawili Rs. 10, na ręce Dziewczyny, jako zadatek na **Lokal,** który mieli chęć wynająć; zatem uprasza się niniejszem, aby ciż Panowie, do zawarcia umowy jak najspieszniej do Rządcy domu zgłosić się zechcieli, gdyż w przeciwnym razie o zawód pretensji mieć nie mogą.

DONIESIENIE.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

RESTAURACJA

z wszelkiemi REKWIZYTAMI do niej przynależnemi, przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1735, idąc od Nowego-Świata po lewej stronie pierwszy dom za Instytutem Głuchoniemych. Wiadomość w miejscu, lub w Restauracji Tivoli, przy ulicy Królewskiej.

Ktoby miał **GNÓJ** do sprzedania lub Stajnię z takowym na dłuższy czas do wydzierżawienia i ktoby chciał wziąść w dzierżawę od Śgo Michała r. b. dwa **OGRODY** warzywno-owocowe, położone pod samą Warszawą, zechce się zgłosić do Restauracji w Tiwoli, przy ulicy Królewskiej.

Młodzieniec porządnych rodziców, mianowicie z prowincji, chcący się oddać zawodowi kupieckiemu, może mieć miejsce jako **Uczeń** w Składzie Aptecznym, pod Nrem 500 przy ulicy Podwale.



Jest do sprzedania mały garnitur **Mebli** palisandrowych, zupełnie świeży i świeżego fasonu, oraz Komoda i Stolik do kart; wiadomość w domu Ner 2523 ulica Chmielna, pierwszy dom od rogu Nowego-Świata, po prawej ręce, ostatnie okna od ogrodu, na parterze.

Dziś rano ciepła stopni 11, wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 7. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *Alexander Stradella.* (PP: Filleborn i Sochaczewski, Uczniowie Szkoły Śpiewu przy tutejszych Teatrach, przedstawią pierwszy raz role Stradelli i Barbarina).

DOLINA SZWAJCARSKA.

Ogród spacerowy w Dolinie Szwajcarskiej, otwartym został dla Szanownej Publiczności; **Restauracja** przyjmuje wszelkie obstalunki na Obiady i Podwieczorki, lecz większe obstalunki winny być dniem wprzódy zamówione.— **F. B.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 roku.

	Żądano		Płacono	
Monety:	Rs.	Kop:	Rs.	Kop:
Pół-imperjały	—	—	5	70
Pruski kurant	—	—	—	—
Papiery publiczne:				
Obl: Skar: 4% oprócz kup: za 100 rs.	92	31	92	15
Listy Zast: 3go okr: oprócz K. za 15 rs.	15	8½	15	6
Akcje Drogi Żel: W.-W. z kup: za szt:	71	—	70	75
Akcje Drogi Żel: Warsz: Bydg: za szt:	81	75	—	—
Wexle:				
Berlin 100 tal: 2 miesięcz: . . .	102	75	102	60
Wrocław 100 tal: 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal: 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 Marc:	156	—	—	—
Wiedeń 150 Guld: 2 m.	81	15	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 miesięcz: . . .	—	—	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 miesięcz: .	99	25	—	—
Londyn 1 fun: ster: 3 miesięcz: .	6	97½	—	—
Paryż 300 franków 2 miesięcz: .	82	95	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów skar: rs. 1 kop: 2²/₉. Od Listów Zastawnych kop: 1²/₃.

Ceny targowe Warszawskie:

Dnia 1go b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. 82½; żyta rs. 3 k. 75; kartofli k. 90. — Za wiadro okowity próby 10ej k. rs. 1 53¼; za garniec k. 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Censury Rządowej.